

**Bezrobocie - to słowo nie zna granic, to słowo budzi lęk u większości ludzi. Powiedzenie biednyś boś głupi i głupiś boś biedny dawno straciło na swoim znaczeniu, gdyż w czasach transformacji, każdego z nas mądrego dzisiaj czy bogatego wczoraj może to samo spotkać.**

## **BEZROBOCIE TO WSPÓLNE ZMARTWIENIE**

### **POLSKI I NIEMIEC**

#### **PO PIERWSZE GOSPODARKA**

Niemcy nasz największy partner gospodarczy, trzecia potęga gospodarcza świata po USA i Japonii, a największa w strefie krajów europejskich. W oczach Polaków i nie tylko jest to ciągle bajecznie bogaty kraj, a produkt krajowy brutto na mieszkańca przekracza 26 000 USD. Na tym tle Polska wypada jako ubogi sąsiad z produktem brutto na jednego mieszkańca 4 737 USD (na koniec kwietnia br.).

Jednak już od dłuższego czasu sytuacja gospodarcza naszego sąsiada robi się coraz trudniejsza. Zdaniem większości ekspertów, RFN potrzebuje jak najszybciej wprowadzenia reform, bowiem wzrasta dług państwowy, maleją wpływy z podatków i rośnie dziura budżetowa. Niemcy przeżywają już trzeci rok gospodarczej stagnacji, przy czym w tym roku w drugim kwartale ponownie odnotowano ujemny wskaźnik dynamiki rozwoju gospodarczego. Tymczasem w Polsce według ostatnich raportów GUS, powoli następuje ożywienie gospodarcze. Do pozytywnych sygnałów zaliczono ograniczenie inflacji, poprawę dynamiki produkcji, oraz niewielką poprawę wyników przedsiębiorstw. Wprawdzie niewiadomą jest jeszcze to, czy ożywienie będzie silne i trwałe i czy przywróci gospodarkę na ścieżkę stabilnego wzrostu.

Nadal jednak najbardziej niekorzystnym zjawiskiem w polskiej i niemieckiej gospodarce jest problem bezrobocia. Ma to swoje odbicie w utrzymujących się rekordowych wskaźnikach. Porównując przykładowo bezrobocie Niemiec z bezrobociem unijnym to gdy najniższy wskaźnik odnotowują się w Luksemburgu (3,7%), Holandii (4,2%) i Austrii (4,5%) to na drugim biegunie znajduje się Hiszpania ze wskaźnikiem 11,4% i właśnie Niemcy (9,4%).

Natomiast spośród 10 krajów kandydujących do UE Polska ze swoim wskaźnikiem bezrobocia na poziomie 20 proc. zajmują najgorszą sytuację na rynku pracy.

Drugie miejsce pod względem udziału bezrobotnych w krajach nowej Europy, zajmuje nasz południowy sąsiad Słowacja (16,1%). Najkorzystniejsza pod tym względem jest sytuacja na Cyprze (4,3%) i w Słowenii (5,7%) \*.

#### **PO DRUGIE JAK DOSZŁO DO POWSTANIA BEZROBOCIA ?**

Trudno porównywać sytuację na niemieckim rynku pracy z sytuacją na rynku polskim i trudno porównywać występujące trendy w bezrobociu. Każdy kraj ma swoją odrębną specyfikę wynikającą z uwarunkowań gospodarczych, politycznych i historycznych. Trudno jednak nie dostrzec przy tym pewnych punktów zbieżnych.

W przypadku byłych zachodnich Niemiec problem bezrobocia nie jest nowy i nie powstał z chwilą zburzenia muru berlińskiego. Zjawisko to pojawiło się na szerszą skalę w Niemczech zachodnich w dobie kryzysu energetycznego na początku lat 70. Uważa się że do gwałtownego skoku bezrobocia w zachodnich landach przyczyniło się wprowadzenie nowych technologii, które między innymi poprzez znaczny wzrost wydajności pracy przyczyniły się do likwidacji wielu miejsc pracy. Jednak na dobrą sprawę dopiero od momentu zjednoczenia obu państw niemieckich datuje się gwałtowny nie notowany nigdy wcześniej w Niemczech wzrost bezrobocia.

Wzrost ten jest charakterystyczny w landach byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na skutek podobnie jak i w Polsce głębokiej restrukturyzacji gospodarki i likwidacji wielu gałęzi przemysłu. W Niemczech była o tyle korzystniejsza sytuacja że przeznaczono duże środki na modernizację i wspieranie rozwoju tego obszaru państwa. Do tej pory mieszkańcy landów zachodnich są opodatkowani na rzecz mieszkańców landów wschodnich rzędu około 2 %.

Z kolei w Polsce do 1989 r. również nie występowało jawne bezrobocie podobnie jak w landach wschodnich. Problem stanowił nie nadmiar chętnych do pracy, lecz ich niedobór. Transformacja gospodarki, która rozpoczęła się w 1990 r. doprowadziła do powstania bezrobocia, nie przewidzianego przez twórców reform. Na kształtowanie się tak niekorzystnej sytuacji na rynku pracy złożyło się wiele przyczyn, przede wszystkim procesy zmian własnościowych, restrukturyzacja niektórych dziedzin gospodarki, i podobnie jak w Niemczech zmiany w stosowanej technice i technologii. Niebagatelny wpływ miało również załamanie się eksportu do krajów byłego bloku wschodniego. Wzrostowe tendencje w bezrobociu utrwały się na skutek procesów prywatyzacyjnych (głównie w górnictwie węgla kamiennego i hutnictwie stali), jak też wprowadzenie od stycznia 1999 r. nowego podziału administracyjnego kraju i reformy ubezpieczeń zdrowotnych. Nieprzewidziano tak gigantycznych kolejek, osób które ustawiły się w urzędach pracy po Nowym Roku, by przez rejestrację uzyskać dostęp do świadczeń zdrowotnych.

Tak więc zarówno na rynku polskim jak i niemieckim nastąpił spłot niekorzystnych zmian, które wpłynęły na wzrost bezrobocia. Aktualnie kwestia walki z bezrobociem i odpowiedniej polityki rynku pracy była i ciągle jest jednym z najważniejszych priorytetów w tych dwóch sąsiedzkich państwach. Chociaż trzeba przyznać że efekty tego nie są zadowalające zarówno jedno jak i drugie społeczeństwo.

Gdy Gerard Schröder doszedł w 1998 r. do władzy zapewniał że nie będzie zasługiwał na ponowny wybór jeżeli nie zmniejszy liczby bezrobotnych, tak aby było ich co najwyżej 3,5 mln. Gdy kończył kadencję, liczba ta niemal się nie zmieniła.

Kilka lat później Leszek Miller w swoim listopadowym exposé w 2001 r. również zapowiedział jako bezdyskusyjny priorytet rządu obniżenie bezrobocia, gdy na dzień dzisiejszy przetoczyła się pod siedzibą rządu wzburzona fala górniczych manifestacji, determiniści pragnący za wszelką cenę utrzymać swoje miejsca pracy.

## PO TRZECIE CO MÓWIĄ STATYSTYKI?

Jak tymczasem wygląda aktualna sytuacja na rynku pracy, czyli co mówią liczby?

Tak więc na dzień dzisiejszy tj. na koniec lipca br. wydłużają się kolejki do urzędów pracy w Niemczech. Bezrobocie w lipcu było wyższe zarówno liczone z uwzględnieniem sezonowej korekty jak i z jej pominięciem. Łączna liczba bezrobotnych wyniosła 4 miliony 352 tysiące. Oznacza to że w lipcu bez pracy znalazło się dalszych 94,5 tys. bezrobotnych Niemców.

Stopa bezrobocia w Niemczech wyniosła 10,4 proc wobec 10,2 proc w czerwcu. Statystykę bezrobocia pogorszyli absolwenci szkół rozglądający się za pierwszą pracą. Szczególnie dramatyczna sytuacja była w landach wschodnioniemieckich gdzie prawie co piąty obywatel w wieku produkcyjnym nie ma pracy (18,5%) podczas gdy na terenie Niemiec Zachodnich stopa bezrobocia była znacznie niższa (8,3%). Najtrudniejsza sytuacja panowała w północno - wschodnich landach, największy poziom bezrobocia zanotowano w Saksonii Anhalt 20,6% oraz w Maklemburgii (19,8%). Bardzo dobra sytuacja panuje w Badenii Witembergii (6,2%) oraz w Bawarii (6,6%) – te landy są najbardziej atrakcyjne dla Niemców, coraz częściej udających "za chlebem" się w inne rejony .

Warto zauważyć, że w Berlinie stanowiącym osobny obszar administracyjny, pomimo ogromnych dotacji związanych z przeniesieniem stolicy Bonn i powstaniem szeregu placówek, agend i towarzystw, stopa bezrobocia ukształtowała się na wysokim poziomie (18,3%), a wydawałoby się że w powinno być odwrotnie. Natomiast w samej Brandenburgii graniczącej z województwem lubuskim 18,9% (przypomnijmy że w samym lubuskim ten wskaźnik wynosi 25,6%).

Niewiele lepiej wyglądała sytuacja w kraju gdzie w lipcu br. było 3 miliony 122 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy – wprawdzie o 11,6 tysięcy mniej niż w czerwcu (korekta sezonowa w statystykach polskich nie jest uwzględniana), ale za to o 16,7 tys. więcej niż rok poprzednio. Stopa bezrobocia wyniosła 17,8 procent (w lipcu 2002 17,5%). Sytuacja na rynku pracy jest wciąż dramatyczna. Jednak choć bezrobotnych sukcesywnie przybywa, to zdaniem GUS tempo wzrostu bezrobocia jest mniejsze. Zwiększa się jednak jego zróżnicowanie przestrzenne. Najniższa stopa bezrobocia występowała w dużych aglomeracjach miejskich, czyli w województwach. małopolskim i mazowieckim, gdzie wskaźnik osiągnął około 13%. Na drugim biegunie znajdowały się Mazury i Pomorze Zachodnie, gdzie stopa bezrobocia wynosiła odpowiednio 27,8 i 25,8%

Przy czym stosunek stóp bezrobocia skrajnych województw (o najwyższym i najniższym natężeniu bezrobocia wynosi w Polsce 2, gdy w Niemczech te rozpiętości były jeszcze większe i kształtowały się na poziomie 3,3 .Zarówno struktura bezrobocia w Niemczech jak i w Polsce charakteryzuje się pewnymi specyficznymi cechami, które w pewnych przypadkach bywają zbieżne a w pewnych odmienne. Przykładowo udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych w poszczególnych krajach kształtuje się odmiennie . Gdy w Niemczech na koniec lipca zarejestrowanych było 1 953 tys. kobiet i stanowiły one 44,9 ogółu bezrobotnych, to w Polsce od dłuższego czasu zwiększa się przewaga kobiet, ich udział na koniec lipca wynosił 52,2%. Na 100 bezrobotnych mężczyzn przypadały 109 bezrobotne kobiety

Długookresowy charakter ma zarówno bezrobocie polskie jak i niemieckie i zarówno w jednym wypadku jak i drugim wzrasta udział osób bezrobotnych długotrwale pozostających bez pracy. W Niemczech zarejestrowanych było 1 517,8 osób pozostających na bezrobociu dłużej niż rok co stanowiło 34,9% ogółu bezrobotnych. Na uwagę zasługuje fakt że na wschodzie Niemiec długotrwale bezrobotni stanowili 41,6% ogółu pozostających bez pracy gdy na zachodzie kraju tylko 30,9%. Jak widać wskaźnik ten różni się w obydwu częściach Niemiec Natomiast w kraju na koniec czerwca 2003 r. zarejestrowanych było 1676,5 tys. osób, czyli aż 53,5% bezrobotnych pozostających bez pracy dłużej niż 12 miesięcy. Tak że widzimy że mimo dosyć krótkiego okresu pobierania zasiłku w Polsce wskaźnik długotrwale bezrobotnych jest niewspółmiernie wyższy.

Młodzież do 25 roku życia stanowiła w Niemczech 12,9% ogółu bezrobotnych podczas gdy w Polsce bezrobotni w wieku 18 – 24 lata stanowi. aż 26,6% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Należy dodać że zarówno w jednym jak i w drugim kraju udział bezrobotnej młodzieży stale się zwiększa, chociaż to głównie do młodych ludzi są kierowane subsydiowane miejsca pracy. Problem jednak pozostaje, gdyż obydwa kraje nie radzą sobie z bezrobociem wśród młodych powyżej 25 roku życia. Problem ten dotyczy zresztą krajów całej Unii, co świadczy o pewnej stagnacji i związanym z tym brakiem nowych miejsc pracy. Stany Zjednoczone ze swoją gospodarką są pod tym względem bardziej dynamiczne gdyż powstaje więcej nowych miejsc pracy.

Podkreślenia wymaga fakt, że w omawianym okresie w Niemczech prawie jedną czwartą (24,5%) ogółu bezrobotnych stanowiły osoby w wieku powyżej 50 lat. Jednocześnie 11,6% bezrobotnych stanowili bezrobotni powyżej wieku 55 lat i starsi. W polskiej statystyce nie wyszczególnia się w ewidencji grupy bezrobotnych w wieku do 50 lat , natomiast powyżej 55 lat bezrobotni stanowili 2,8%, czyli znacznie mniej.

Ciekawostkę stanowi fakt, że gdy w całych Niemczech bezrobotni niepełnosprawni stanowią 3,9%, a w zachodnich landach jeszcze więcej bo aż 4,6%, to w Polsce ich udział jest znacznie niższy bo wynosi tylko 2%. Nasuwa się wniosek, że im bogatszy kraj i im większa jego opiekuńcza rola tym niżej ustawiona poprzeczka by zakwalifikować się jako osoba bezrobotna niepełnosprawna.

Tak że widzimy że jest chodzi o podobieństwa w strukturze bezrobocia to cechy wspólne występują raczej między nami i Niemcami Wschodnimi. Łączy nas ogólnie wysokie bezrobocie, które dotyka kobiet, bardzo młodych ludzi i długotrwale bezrobotnych. Dodatkowo w całych Niemczech odnotowuje się wysoki udział ludzi starszych, powyżej 55 roku życia, a w Niemczech zachodnich problemem jest wysoki wskaźnik cudzoziemców czyli ausländerów – 16,8% (w Niemczech wschodnich tylko 4,7%) gdy u nas ten problem nie występuje

## **PO CZWARTE REFORMY, REFORMY**

Co najbardziej pomogłoby zwalczyć bezrobocie? Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku odpowiedź brzmi : - reformy na rynku pracy. Niemcy mimo własnych problemów z bezrobociem są mimo wszystko w oczach Polaków rajem pod względem opieki socjalnej. Osoby zwalniane z pracy otrzymują przez 32 miesiące zasiłek dla bezrobotnych, wynoszących 60 – 67% ostatniej płacy, a następnie bez czasowego ograniczenia - 53 – 57% zasiłek socjalny. Mówi się że o wielkości bezrobocia decyduje też wielkość zasiłków płaconych bezrobotnym. Jeżeli zasiłki są wysokie, to motywacja do szukania pracy maleje. Dlatego pewne jest , że czas socjalnego rajy powoli musie się skończyć, o czym świadczą ostatnie zapowiedzi Shroedera i jego zamiar wprowadzenia pakietu reform .

Natomiast zupełnie inna sytuacja przedstawia się w kraju gdzie przyczyn bezrobocia, dopatruje się w zbyt wysokich kosztach pracy. Składają się na to podatki i składki ubezpieczeniowe. Można również wspomnieć o barierach administracyjnych przy zakładaniu nowych firm, braku liberalizacji kodeksu umożliwiającego firmom bardziej elastyczne działanie jak również potrzebie umiejętnego zwiększenie popytu wewnętrznego.

## **ZAKOŃCZENIE – POLSKA I NIEMCY SYSTEM NACZYŃ POŁĄCZONYCH**

Tak więc widzimy że niemieckie przypadłości w sferze bezrobocia występują z jeszcze większą siłą – w Polsce. Nie ulega jednak wątpliwości że recesja w niemieckiej gospodarce i wzrost bezrobocia są złą informacją dla Polski i nie ma się co cieszyć i kpić że niemieccy bezrobotni upomną się o swoje prawa po hasłami "dwa tygodnie na Majorce niezbywalnym prawem każdego Niemca" lub "na Bali tylko Niemcy są za mali" , gdyż Niemcy są i długo będą naszym największym partnerem gospodarczym i mniejszy popyt za Odrą może spowodować zagęszczenie się czarnych chmur nad polską gospodarką.

**\*wskaźnik stopy bezrobocia dla krajów europejskich liczony na koniec czerwca 2003 r.**

**opracowała  
Dorota Talarczyk  
Wydział do spraw Rynku Pracy, Informacji i Analiz**